

Z konferencji londyńskiej

Wschodnie granice Niemiec zostały ostatecznie uchwalone w Poczdamie

zachodnie — powinny być zrewidowane dla zapewnienia bezpieczeństwa Francji, Belgii i Holandii

LONDYN. Na czwartkowym posiedzeniu, minister Bidault, poruszając sprawę polsko-niemieckiej granicy, oświadczył: „Stanowisko rządu francuskiego w sprawie zmian dokonanych na wschodniej granicy Niemiec na podstawie uchwał poczdamskich — jest już znane. Decyzja w sprawie wschodniej granicy niemieckiej zapadła w Poczdamie. Zmiany na tej granicy zostały już przeprowadzone, a przesiedlenie ludności odbyło się w tak dużej skali, że trudno sobie wyobrazić możliwość przeprowadzenia rewizji”.

Tłumaczaczkę podjęte przez Francję w kierunku włączenia terytorium zagłębia Saary do francuskiej sfery ekonomicznej, Bidault oświadczył, że Francja w tym wypadku uwzględniła życzenia tamtejszej ludności. Przypomniał on ostatnie głosowanie w Saarze. Bidault zapowiedział, że sprawę Zagłębia Ruhry i Nadrenii poruszy na jednym z następnych po-

siedzeń. Francuski minister zaznaczył, że wysunęte przez delegację Francuską w Moskwie propozycje w sprawie poprawek granicznych między Francją a Niemcami winny być przedyskutowane na obecnej sesji. Przy sposobności Bidault przypomniał, że ministrowie spraw zagranicznych nie udzielili jeszcze odpowiedzi na pretenzje graniczne wysunęte pod adresem Niemiec przez Belgie, Czechosłowację, Holandię i Luksemburg. W końcu minister Bidault zaproponował utworzenie komisji granicznej, która by rozpatrywała roszczenia terytorialne co do których porozumienie, w zasadzie jest możliwe. Inne roszczenia graniczne należy zdanem Bidaulta — przekazać zastępcom ministrów. Równocześnie wysłał szereg propozycji, zmierzających do zmniejszenia gęstości zaludnienia w Niemczech.

Intenmem delegacji brytyjskiej zabrał głos minister Bevin, który powołał się na memorandum złożone podczas dyskusji nad sprawą niemieckiego traktatu pokojowego na konferencji moskiewskiej.

Bevin oświadczył, że należy tak najszybciej utworzyć centralny rząd niemiecki, lecz należy wprzód określić wyraźnie sposób wybrania tego rządu, jego charakter i zakres kompetencji. Odmówił polityczna Niemiec — zaznaczył Bevin — ułatwi odbudowę gospodarki.

Przechodząc następnie do sprawy granic, Bevin przypomniał, że jeszcze na konferencji moskiewskiej zaproponował utworzenie komisji granicznej. W sprawie Saary, podkreślił mówca, rząd brytyjski powziął już decyzję. Na-

leży rozpatrzyć roszczenia graniczne Holandii, Belgii, Luksemburga. Czechosłowacji i Francji. Minister Bevin wyraził opinie, że obecne granice Niemiec nie miały charakteru ostatecznego.

Z kolei zabrał głos minister Molotov. Na wstępie powtórzył mówca, że wschodnia granica Niemiec została definitywnie ustalona przez trzy mocarstwa, do których później przyłączyła się Francja.

Minister Molotov podkreślił, że pozostałe granice Niemiec winny być przedmiotem obrad rad ministrów spraw zagranicznych. Mówca zaznaczył, że sprawa ta powinna znaleźć się na porządku dziennym w chwili, gdy rozstrzygnięta będzie poszczególna część projektu niemieckiego traktatu pokojowego.

MOSKWA. — Charakterystyczny wypowiedzi Marshalla na konferencji londyńskiej w sprawie granicy polsko-niemieckiej — „Prawda” pisze, że jakkolwiek sekretarz stanu USA mówił w mglistej formie o znaczeniu tej

CZY podoba Ci się

Kurier Ilustrowany

granicy dla stabilizacji stosunków w Europie, ale jednocześnie usiłował kwestionować powszechnie znany aksjomat, że rządy 4 mocarstw przyjęły zupełnie określone zobowiązania w sprawie zachodniej granicy Polski.

Podżeganie do wojny jest groźniejsze dla świata niż handel narkotykami lub pornograficznymi wydawnictwami

MEKSYK. Rezolucja polska w sprawie walki z propagandą prowoła, złożona na konferencji Unesco 11 bm. była przedmiotem żywej dyskusji na ostatnim plenarnym posiedzeniu. Obok 7 innych rezolucji, z których pewne zmierzają do wyeliminowania polskiego projektu, na plenum wypłynęła wspólna propozycja polsko-francuska z poprawkami Czechów i Anglików.

Propozycja ta zawiera zasadniczą treść polskiego apelu do intelektualistów całego świata, zgłoszonego przez szefa delegacji polskiej rezolucji z dnia 11 listopada.

W obronie tej rezolucji ambasador Wierbowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in. „Inicjatywa Polski wynikała w pierwszym rzędzie z głębokiej troski o narodzi i rządu polskiego o zachowanie pokoju. Troski naturalnej na rod, który tyle ucierpiał w czasie dwóch wojen i ponosił olbrzymie straty we wszystkich dziedzinach. Również i inne projekty przedstawione na konferencji są wyrazem dążeń ludu państw reprezentowanych w UNESCO do zachowania pokoju i do walki z niebezpieczeństwem wojny oraz tymi, którzy do niej nawołują.

Na zebranych ciąż odpowiedzialność zarówno wobec własnego narodu jak i opinii świata. Wasz głos

sażerowie i załoga samolotu, który uległ kompletnemu zniszczeniu, zginęli.

General Leclerc był jedną z najwybitniejszych — osobowości francuskiej sił zbrojnych w okresie wojny. Jako jeden z pierwszych przeszedł na stronę Wielkiej Brytanii po porażce Francji i kontynuował walkę z Niemcami. Był on bożyszczem francuskiej Legii Cudzoziemskiej oddziału kolonialnych, na których czele dokonał słynnego marszu przez pustynię z tejonu jeziora Czad, wychodząc na tyły armii Rommela walczącej w Libii.

Jako dowódca dywizji pancernych brał udział w walkach na froncie zachodnim, przyczyniając się do zwycięstwa pod Falaise. Otrzymał też przydomek „bohatera Falaise”.

Na Miedzynarodowej Konferencji Socjalistycznej

ANTWERPIA (Obs. wt.). W rozpoczętej wczoraj Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej bierze udział 25 partii socjalistycznych, w tej liczbie PPS. Obrady potrwać cztery dni.



2 mil. złotych dla skarbu Państwa

Stanisław Mazur — pracownik wrocławskiej fabryki domolierzy zaszczydził państwu 2 miliony. Gospodarskim sposobem wybudował narzędziownię za sumę 2,5 miliona złotych, gdy firmy budowlane żądały za to 4,5 mil. złotych.

Umowa o jedności działania dobrze zasłużyła się Polsce

Umowa o jedność działania Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, której rocznice w dniu dzisiejszym obchodzimy była wydarzeniem wielkim. Wydarzeniem przełomowym nie tylko na drodze marszu obu Partii robotniczych, ale także w życiu całego narodu i państwa. Potwierdziła ona w sposób najbardziej autorytatywnie tę współpracę, której zasady realizowały obie Partie w praktycznym życiu codziennym i ustaliła nowe jej formy. Już w momencie jej podpisania odegrała ona olbrzymią rolę. Jako dowód wartości polskiej klasy robotniczej wobec zakusów polityków zagranicznych na nasze granice zachodnie, jakie miały w tym okresie miejsce. Najważniejszym jednak osiągnięciem umowy było to, że stworzyła ona nowe podwaliny pod jedność działania klasy robotniczej w Polsce i wytknęła temu działaniu nowe, prostsze drogi.

Od chwili jej podpisania nie stało się w Polsce nic, co by nie było wynikiem współpracy obu Partii. Sukcesy naszej polityki zagranicznej i wewnętrznej, olbrzymie osiągnięcia naszego życia gospodarczego, realizacja naszych planów inwestycyjnych i planu dobrobytu, wielkie przemiany społeczne i kulturalne, wszystko to, czego dokonaliśmy w ciągu ostatniego roku naszej twórczej pracy, było całkowicie uzależnione od tego, w jaki sposób realizowaliśmy postanowienia umowy o jedność działania i współpracy. W ciągu tego roku wykazała ona, że zdolna jest spełniać nakreślone role czynnika mobilizującego siły całej polskiej klasy robotniczej do coraz to nowych zwycięstw i osiągnięć na drodze do Polsce Socjalistycznej.

Doświadczenie tego jednego roku wykazuje dowodnie, że umowa o jedność działania i współpracy PPS i PPR dobrze zasłużyła się całemu narodowi i że może on budować w oparciu o nią swą przyszłość.

Święto Narodowe Jugosławii

Trzy lata temu zwycięskie oddziały Armii Czerwonej, przystąpiły do generalnej ofensywy na Bałkanach, niosąc zwycięstwo niemieckim okupantom i wyzwolenie narodom, łączącym pod jarzmem hitlerowskim. Po błyskawicznym pochocie przez Rumunię i Bułgarię, żołnierze radzieccy podali pomocną rękę partyzantom — Jugosławiakom, którzy na swojej ziemi toczyli nieubłagana walkę o wolność kraju. W dniu 29 listopada 1944 została zdobyta przez Armię Czerwoną i partyzantów Józefa Tito stolica Jugosławii — Belgrad.

Dotychczas, w dniu narodowego święta Odrodzenia Jugosławii nie wolno nominat milczenie tego wielkiego wkładu jaki wniosły te słowiańskie narody do wspólnego dzieła walki przeciwko faszystowskiej przemocy. Po zupełnej porażce faszystów, w 1941 narodził się w Jugosławii nie skapitulowały ani na chwilę i nie zaprzęstały bohaterstwa walki o wolność. Oddziały rozbitej armii jugosłowiańskiej zapadły wraz z bronią w lasy i góry, wero plekono, lecz nie przestali jako pierwsze w ostatniej wojnie walczyć partizancko. Ku nim slynely wszystkie siły, pragnące wziąć udział w walce ze zleniwionym najeźdźcą. Był taki okres, że na konwencie europejskim jedna tylko armia stawiała opór przemocy niemieckiej. Była nią armia partyzantów Tito.

W tej szeregach znalazło się bardzo wielu Polaków, którzy z zapałem przylądali, często zamieszkał w gościnie, ziemie Serbów i Chorwatów, Czarnogórców i Bośniaków i którzy dziś wrócili do Polski z partyzanckimi medalami Jugosławii na piersiach. We wspólnej walce wykłonił on braterstwo obu krajów.

Dotychczas pozostały już tylko wspomnienia tej wspólnej walki. Przyjaźń narodów Polski i Jugosławii — cementuje już nie wspólnie przelewna krew, ale wspólna praca nad odbudową naszych krajów i nad umocnieniem pokoju światowego. Wspólne przeżycia, wspólne niebezpieczeństwa i wspólna walka polczyły nasze kraje szczerą, nierozrwalną, prawdziwie słowiańską przyjaźnią. W dniu Święta Narodowego Jugosławii, cały naród polski śle więc swoim braciom z nad Sawy i Driny najlepsze życzenia.

TU mówi PPS

Rok 1944 zastał Polskę Partię Socjalistyczną u progu wielkich przemian organizacyjnych. Z 4000 zrzeszonych w roku 1939 członków PPS nie została przy życiu nawet połowa. Teraz w Lublinie zebrali się nieliczna grupa członków RPPS i WRN, którzy działali w konspiracji pod okupacją, oraz pepesowcy-reemigranci z ZSRR. Szybko narastała dokoła tego ośrodka nowa organizacja partyjna.

W miarę posuwania się frontu na zachód, zwiększa po wielkiej styczniowej ofensywie Armii Czerwonej wzrost szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej stawał się coraz szybszy i liczniejszy. Pierwszy powołany Kongres Partii w czerwcu 1945 roku mógł już pościć się dużymi sukcesami organizacyjnymi na terenie Warszawy i województwa, na terenie Łodzi, Lublina, Kielc, a szczególnie w Krakowie.

W tym samym czasie powstawały nowe organizacje partyjne na terenach nowopodległych, do Polski Organizacje zmienił strukturę Partii o tyle, że w miejsce dawnych Okręgowych Komitetów Robotniczych (O.K.R.) wprowadzono jako szczebel średni Wojewódzkie Komitety Robotnicze, przemianowane wkrótce na Wojewódzkie Komitety PPS. Najsilniejszy wzrost organizacji partyjnych zaznaczył się na Ziemiach Zachodnich, gdzie np. na Dolnym Śląsku organizacja partyjna należała do najsilniejszych i naliczono największych ośrodków socjalistycznych w Polsce.

Koniec roku 1946 i początek 1947 stały organizacyjnie pod hasłem: „PPS Partia półmilionowa”. Przypływu, nowych członków do Partii stał się masowy i hasło to zostało zrealizowane z 50%-ową nadwyżką.

Struktura organizacyjna Partii jest dziś jednolita od CKW, aż do najsilniejszej komórki partyjnej w terenie. PPS zorganizowana jest w kół miejskowe, a także w rady wojewódzkie i załadowe, jak radey gospodarstwie, oświatowe, wiejskie, kobiece i wiele innych, co w znacznym stopniu ułatwia wykonywanie zadań partyjnych. Stosownie do zadań, jakie stoją przed partią kierującą życiem państwa, wojewódzkie komitety PPS mają doskonale zorganizowaną biurokrację, która może podać licznym i różnorodnym sprawom, jakie każdy dzień przynosi.

Gon. Leclerc — „bohater Falaise” zginął w katastrofie samolotowej

PARYŻ. (Obs. wt.). Wczoraj spadł na Saharze niedaleko od styku granic Algieru i Marokka, wielki samolot francuskiej siły zbrojnej, wiozący na swoim pokładzie znanego generała francuskiego Leclerca i grupę oficerów jego sztabu. Wszyscy pa-

Pierwszy odbiór ik dla Prezydenta RP

WARSZAWA. Dyrektor Państwowej Fabryki Radiodiodoborników w Dzierżoniowie, inż. Zarnecki wręczył wczoraj Prezydentowi R.P. Bierutowi pierwszy aparat radiowy nowego typu, wyprodukowany przez fabrykę dzierżoniowską. — Prezydent w rozmowie z delegacją pracowników fabryki wyraził zainteresowanie osiągnięciami fabryki i podkreślił znaczenie tej pracy dla rozwoju kultury w Polsce.

29 XI Andrzejki i wróżby w Obornikach Śląskich

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla policji rzymskiej

RZYM. Włoski minister spraw wewnętrznych Scelba, przewodniczący dłuższą konferencję z prefektem policji w Rzymie. Po rozmowie, prefekt zerwał do siebie dowódców oddziałów policji i żandarmerii wydając im szereg nadzwyczajnych zarządzeń, które miały być zastosowane „w wypadkach wyjątkowych”.

Beirut miejscem następnego konferencji UNESCO

MEKSYK. Na planarnym posiedzeniu UNESCO postanowiono jednomyślnie, że następną konferencję w kolonii UNESCO odbędzie się w przyszłym roku w Bejrucie.

Niemiecki kandydat na chińskiego obywatela

HAMBURG. Były glównodowodzący niemiecki w Belgii, generał Walkenhausen, który przebywa obecnie na kuracji w Bad-Kissingen, ma się udać w podróż do Chin. Jak informują źródła amerykańskie, Czeszo-Kal-Szak zaproponował Walkenhausenowi nadanie chińskiego obywatelstwa.

Bankruci odnaleźli się za Oceanem

NOWY JORK. (Obsl. wt.). Jak donosi radiostacja nowojorska do Mikolajczyka „doszłusowali” jego wierni kompani: Baginski i Korboński. Razem z nim przyjeżdżają do Londynu jego były sekretarz osobisty Zaleski, który powrócił do łask ze względu na to, że Hulewiczowej nie udało się uciec z Polski razem z Mikolajczykiem. W ten sposób dobra na początku zgranych polityków odnalazła się i ma zamiar razem dzielić gorzki chleb emigracji, stodoły walutami ich zagranicznych mocodawców.

Wyroki śmierci otrzykali obecni oskarżeni w procesie krakowskim od swoich ofiar jeszcze wtedy gdy byli katami obozu oświęcimskiego

KRAKÓW. Piąty dzień procesu przeciwko 40-ku oprawcom obozu oświęcimskiego rozpoczął dalsze zeznania świadków dowodowych.

Świadek Władysław Dudek zobowiązał zbrodniarzy do odpowiedzialności. Aumeier w obozie ko koncentracji w Flossenbungru, skierowaną w pierwszym rzędzie przeciw więźniom polskim. Sądym Aumeiera obrażają najbardziej apele więźniów.

Podczas takich apelów Aumeier trzymał więźniów polskich do 36 godzin na mrozie lub deszczu, nakazując im leżeć na ziemi. Świadek Dudek był bezpośrednio jedną z ofiar bestialstwa Aumeiera. Podczas takich apelów liczba wypadków śmiertelnych przekraczała kilkanaście osób. Więźniów przyprawiano na ucieczkę Aumeier kazał wprowadzać na obozie z napisem na szyi: „Von Urlaub zuruck” (wrociliem z urlopu) oraz wymierzał im chłostę. Po chłoscie wiadano ich na oczach wszystkich więźniów.

Zza kul hiszpańskiego faszyzmu (2)

Kto w tym maczał palce?

Seria „zagadkowych” katastrof utorowała gen. Franco drogę do władzy

26 marca 1936 r. Jan Bernhardt, milioner hiszpański, handlarz bronią, przyjaciel gen. Franco i pierwszy klasy podległy wojenny, spotyka się w małej miejscowości Tetouan z Adolfem Langenheime, wysokim dostojnikiem SS, szefem wywiadu niemieckiego w Afryce Północnej. Na konferencji tej omówiono zasadnicze punkty planu pomocy niemieckiej dla gen. Franco, który za wszelką cenę dąży do tego, aby zostać dyktatorem Hiszpanii.

„PRYWATNA” FIRMA

Bernhardt oświadcza, że wraz z gen. Franco omówił już możliwości pomocy niemieckiej, która obaj liczą, przysięgając na zamiar poparcie i współdziałanie we wszelkich akcjach w przyszłości. Zdają sobie sprawę, że jawna pomoc niemiecka mogłaby wywołać niepożądaną reakcję międzynarodową.

Langenheim oświadcza, że należałoby utworzyć prywatną firmę, która mogłaby dostarczać po mocy gen. Franco, nie angażując oficjalnie rządu niemieckiego. Kiedy towarzysz dostarczył mu odpowiedniej ilości niemieckiej amunicji, faszyzowska rebelia może się rozpocząć. Bernhardt na to tylko czekał. Odpowiada, że opuścił już firmę braci Wilmer, w której dotychczas pracował i utworzył nową towa- rystwo handlowe pod nazwą „Hisma”. Na zyczenie gen. Franco jako współwłaścicieli wszedł również dawny osobisty przyjaciel generała p. k. Fernando Caranza.

NA NIEMIECKIM SAMOLOCIE

Jest jednak innego rodzaju trudność. Gen. Franco musi przebywać na wyspach Kanaryjskich, a tymczasem rebelia trze- ba zaczynać od Maroka. Sam generał nie jest w możności postara- nia się o odpowiedni środek lokomocji, któryby w odpowied- niej chwili przewiózł go do Maro- ka. Gdyby rząd niemiecki zechciał przysłać na pomoc wioz- dzień samolot, co nie nastąpiłoby, aby mu specjalnych trudności, wszystko byłoby znakomicie u- łatwione. Niemiecki kryzys na samolocie można łatwo zamalo- wać.

Langenheim zgadza się łatwo, zastrzegając się tylko, że ostateczna decyzja musi zapadnąć w Berlinie.

WYŚLE TAM NATYCHMIAST KABLOGRAM

Isotownie w pierwszych dniach lipca na przygotowanym w tajemnicy lotniskowym na Wyspach Kanaryjskich lądował samolot niemiecki Luftfahrsy. Siadł do niego gen. Franco wraz z kilku swoimi zastraszonymi i oduczonymi do Maroka. 18 lipca wybuchła rebelia wojskowa, której przy- wódcy mianują się „rządem Hiszpanii”. Gen. Franco oświadcza przez radio: „Hiszpania ocalała sama siebie”. Generalowie są zadowoleni, że w ciągu najbliższych 30 dni cała Hiszpania będzie opanowana.

Ala narod hiszpański nie poddał się bezwolnie wojującym faszyzmu. W obronie swojej wolności chwycił za broń i jak- kolwiek osamotniony stanął przeciwko rozbitym faszyzmu. Wznowionym przez zagranic- nych przyjaciół, nie przedkro- zrygnął z walki. Już po kilku dniach okazało się, że opanowa-

Rząd francuski już nie wierzy że strajki uda się zdławić przy pomocy siły

PARYŻ. (Obsl. wt.). Na wczorajszym posiedzeniu rządu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta Auriola, minister spraw wewnętrznych Jules Moch przedstawił swój program zwalczania strajków. Rząd doświadczył przekonania, że jest to sprawa bardzo trudna i wapływim jest, aby udało się zdławić strajki przy pomocy siły. Postanowiono powołać do wojska te części roz-

nie Hiszpanii przez rebeliantów poirwa bardzo duho.

Mówi się o Lissbony przybył wczoraj gen. Sanjurjo, który miał stanąć na czele rebelii. Ale wkrótce zginął w tajemniczym wypadku lotniczym. Okoliczności tej tajemniczej śmierci nie zostały do dzisiaj wyjaśnione.

GENERALOWIE ZGINĘLI

ALE FRANCO NIE

Głównodowodzącym został wybrany gen. Mola. Ale i jego spotkał identyczny los jak i poprzednika. I wtedy stało się to, co miało się stać — szefem rebeliantów został trzeci z głównych spiskowców — gen. Franco, który po tajemniczej śmierci swych poprzedników stał się pierw- szym i — rzecz charakterystyczna — przetrwał się nieszczęśli- wa dla przywódców rebelii pa- sia. Franco nie zginął w żadnej katastrofie.

Mówi się głośno w Hiszpanii o tym, że to Agenci wywiadu niemieckiego, podwładni Langenheima, tworzyli całą tajemnicę

nika 1946 w liczbie 80 tys. ludzi, która już ukończyła służbę wojskową przed kilkoma tygodniami.

Rząd powziął cały szereg u- czynów w sprawie mianowanych podległych uposażeń i dodatków za pracę nadliczbową za one jed- nak dalekie od stawek, których domagają się robotnicy. Minister przemysłu powiadomił swoich kolegów, że o ile strajki potrwą do wtorku, Paryż zostanie bez elektryczności.

W tonie CGT dają się zauwa- żyć dwie tendencje. Część jej przywódców uważa, że należy ograniczyć się do obecnych strajków albo nawet przerwać je i potraktować z rządem o pod- wyższenie stawek — inni znowu uważają, że należy kontynuować strajki aż do zwycięstwa. Masę robotniczą są na ogół bardziej zgodne w swych poglądach na sprawę strajku i z coraz to in- nymi zakładowych nadchodzą wie- domości o przewrotności pracy przez robotników. Najważniejszą rolę w organizowaniu strajków grają narodowe komitety straj- kowe, grupujące bardziej zde- cydowanych działaczy związkow- ych.

Walbrzych ma swoją afery walutową

WALBRZYCH. W dniu wczorajszym miejscowa organa o- chrony skarbowej natrafili na ślad sensacyjnej afery waluto- wej. Jak ustalono w dochodze- niach wstępnych, zorganizowa-

Sofulis przewodzi nowe trudności

ATENY. Premier Sofulis na konferencji prasowej oświadczył, że najbliższa zima, która zapowiada się na ciężką, będzie jeszcze jedną trudnością do po- konania przez wojsko rządowe.

Najprzekrzęście powiedział Sofulis — jest jednak to, że żoł- nierze oddziałów rządowych czują się izolowani w społec- ństwie. Można stwierdzić o- twarcie, że ludność odnosi się wrogo do wysiłków żołnierzy.

Robotnicy stają w obronie usuniętego prefekta Mediolanu

MEDIOLAN. (Obsl. wt.). Wła- dzie cywilna i wojskowa w Me- diolanie objęła specjalną misję wojskowa przebyła wczoraj sa- molotem z Rzymu na polecenie rządu. Za sytuację strajkową, ja- ka zaistniała po usunięciu ze stanowiska prefekta Mediolanu, powszechnie lubianego przez ro- botników i cieszącego się wpły- wami wśród związków zawodo- wych, Trino.

Strajki wybuchły właśnie na znak protestu przeciwko takiej decyzji rządu. Na znak protestu uderzył również burmistrz Mediolanu, a okoliczni prefekci i burmistrz, członkowie partii so- cjalistycznej i komunistycznej zagrozili, że uczynią to samo.

Włoska Generalna Konfederacja Pracy zaprzeczyła jakoby w Włoszech miał wybuchnąć strajk powszechny w dniu 1 grudnia.

patrzmy ŚWIAT

Dalszy krok

Mocarstwa anglosaskie podję- ły dalszy krok na drodze usa- modzielenia Niemiec, oddając ręce niemieckiej administracji kopalni zagłębia Ruhry.

Powoli, lecz systematycznie rząd amerykański przeprowadza swój program odbudowy gospo- darczej Niemiec, pociągając za sobą na te drogi również rząd brytyjski, który nie umie oder- wać swej polityki w sprawie Niemiec od polityki amerykań- skiej. Rząd brytyjski, walczący z ogromnymi trudnościami po- wojennymi, nie chce obciążać podatkami brytyjskiego nowego- ścią ciężarami na utrzymaniu Niem- ców, nie widzi w tej chwili, że w jego najbliższym sąsiedztwie wyrasta na kontynencie nowa potęga gospodarcza powojen- nych Niemiec, która stanowił- ła będzie już w niedalekiej przy- szłości silną konkurencję dla Niemcom ich rynek zbytu Wiel- kiej Brytanii. Za cenę doraźnych ulg rząd brytyjski stawia pod znakiem zapytania przyszłość gospodarczą swego kraju i przy- szłość gospodarczą całej Europy.

Cała sprawa ma swe źródło w niebywałym uporze, z jakim Amerykanie przeprowadzają swe dzieło przywrócenia Niemcom ich dawnego stanowiska, które uczyniło z nich ośrodek prze- ciwnie, silną konkurencję dla Niemcom ich rynek zbytu Wiel- kiej Brytanii. Za cenę doraźnych ulg rząd brytyjski stawia pod znakiem zapytania przyszłość gospodarczą swego kraju i przy- szłość gospodarczą całej Europy.

Pod tym względem obie wojny przyniosły ogromne zmiany. Po pierwszej wojnie światowej Niemcy stracili uprzywilejowa- ną część Lotaryngii z bogatymi złożami rud żelaznej i część śląskiego basenu przemysłowe- go, po drugiej reszta Śląska, co pozbawiło ich ostatecznie całego wschodniego zasobu. Niezależ- nie od tego Czechosłowacja przedstawiała w okresie między- wojennym potężny ośrodek prze- mysłowy, rozbudowany jeszcze przez Niemców w toku ostatniej wojny, gdyż Czechosłowacja o- kazała się krajem najbardziej cen- tralnie położonym w Europie, co mogło przetrwać czechos- łowacki chronić od nalołów so- juszników.

Niezależnie od tego silne o- środki przemysłowe na konty- nencie europejskim znajdują się jeszcze w Belgii i Szwecji, a w ZSR odbudowa ośrodków prze- mysłowych po zniszczeniach wo- jennych postępuje szybko na- przód.

Tego wszystkiego Amerykanie zdają się nie dostrzegać i w tym fakcie właśnie tkwi między in- nymi źródło ich upartej dążeń do odbudowy gospodarki Niemiec kosztem innych, znisz- czonych na skutek niemieckiej rabunkowej gospodarki krajów.

Pstrowski pojedzie do Francji

KATOWICE. (z.o.). Francuskie związki zawodowe przesyłały do Z.Z. Górników pismo, zaprasza- jąc do Francji polskich górni- ków-przedowników pracy.

Wraz z oficjalnymi reprezen- tantami polskiego przemysłu we- glowego, wyjedzie do Francji trzech górników-przedowników i czelowy repaci i inicjator ruchu współzawodnicstwa górników — Wincenty Pstrowski, Franciszek Atroski z kopalni „Bzrzeszcza” i Frystatki z kopalni „Myslowice”. Pobyt górników polskich we Francji trwać będzie od 9 do 20 grudnia br.

W czasie swojej wizyty we Francji, najlepsi nasi górnicy za- poznają się z osiągnięciami francuskich górników, oraz za- poznają tamtejszych towarzyszy pracy górniczej z wynikami ak- cji współzawodnicstwa w polskim przemyśle węglowym.

Chiny mają apetyt na kawałek Burmy

LONDYN. Agencja Reuters do- nosi z Rangunu, że rząd Chin wysunął roszczenia terytorialne wobec Burmy. Żądania te odno- szą się do przygranicznego sa- raju powiatowego 74 tys. kw. Terytorium to było terenem walk wojennych i amerykań- skich przeciwko japońskim w czasie kampanii Burmy.

Co PAMIĘTASZ?

29 listopada

1939

Zerwanie radziecko - litewskich stosunków dyplomatycznych. Pre- zydent USA Roosevelt podjmuje akcję mediacyjną celem za- łożenia grożącego konfliktu.

1941

Grupa niderlandzkiej Armii Czerwonej pod dowództwem mar- sz. Timosenki odebrała Niemcom zajęty przez nich przed tygodniem Rostów. W prasie ofensywa radziecka miała tylko

lokalny charakter i pół roku póź- niej Niemcy znowu opanowali Rostów, trzeba jednak podkreślić że była to pierwsza o większym znaczeniu udana kontrofensywa przeciwko Niemcom w drugiej wojnie światowej.

1942

Okupacyjne władze niemieckie po zajęciu Francji dotychczas nie- okupowanej rozgrywały rezistki armii francuskiej, zachowanej je- szcze na podstawie zastrzeżenia broni z r. 1940.

Józku i Walerku



— Józko szykuj się prędko, ta ja si umówiłam na randkę z jedną panienką.



— Fajno jest, idziemy, ale gdzie?
— Na ulicę Grabiszyską.



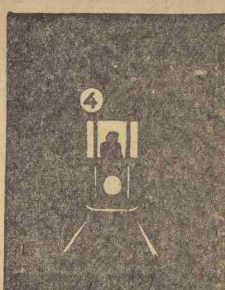
— Co?! Na Grabiszyską nie jęde, bo tam panuje cholera.



— Na Grabiszyskiej cholera?!
— Ta ja nic o tym nie wiem.
— Tam przecież panują egipskie ciemności.



— Ta ni może być, to przecież robotnicza dzielnica, a dzisia robotnik ma we wszystkim pierwszeństwo.



— No i co? Ta ni może tu człowieka wziąć jasn cholera?

W ojczyźnie piernika

Toruń pachnie miodem Toruń smakuje jak piernik

Wspomnienia pachną... wspomnienia mają określony kolor i smak. Bardzo często kojarzymy taką to, a taką barwę i taką to, a taką woń z pewnym określonym miejscem, z pewną sumą doznań i przeżyć.

Gdy wysiadłam rano do pociągu, Toruń budził się właśnie ze snu. Otwierały oczy swych okien stare, krzyżackie bastie, zamieszkałe obecnie przez ubogą ludność miasta... starała się trochę wyprostować krzywa, podobna do pizajskiej średniowieczna wieża i przeżyła się w słońcu Wisła. Toruń we wspomnieniu będzie dla mnie miał kolor brudnej czerwieni murów i srebra fal rzecznych.

Byłam bardzo głodna i pierwszą rzeczą jaką kupiłam sobie w napotkanej cukierni, była paczka pierników. Wtedy poznałam smak Torunia. Smak miodnego piernika.

OJCZYNA PIERNIKA

Serce i kółka, trójkąty i kwadraty, małe i duże... pierniki... pierniki... pierniki. W każdym sklepie i w każdej budzie z wędzarni, dąsówką, Toruń — ojczyzna nie tylko Kopernika, ale także i piernika.

Największa fabryka pierników to społemskie Zakłady Wytworcze. Gdzieś na krańcu miasta we wspaniałym ogrodzonym osiedle szereg czystych, czerwonych budynków. Tak, czystych, o tej czystości właśnie najpierw napiszę o czystości, która „aż pachnie”.

Wszystkie zakłady wytworcze „Społem” odznaczają się tą czystością, czystością i estetyką. Dbałość o pracowników, o stworzenie im jak najprzyjemniejszych i jak najhigienicznych warunków pracy. Wnętrze budynków pomalowane na miły dla oka jasno-błękitny kolor, cały personel w białych fartuchach i czepkach. Estetycznie urządzone świetlice, ambulatorium, którego mogłaby pozazdrościć nie jedna miejska przychodnia... tak tu się właśnie dba o człowieka.

SŁODKO, SŁODKO, SŁODKO...

Fabryka pierników wykupioną została przez „Społem” w roku 1939 w stanie ruiny z rąk niemieckiego fabrykanta, Weessa. Na miejsce przed wojną, po ukonfiskowaniu, ruszyła produkcja... czekolady, cukierki... pierniki... a z czasem wojny Weesse oczywiście wrócił na dawne śmiecie i przez sześć lat prowadził gospodarkę rabunkową i eksploatacyjną. Koniec wojny. Znowu kapitalny remont i w listopadzie 1945 roku fabryka rusza.

Wyrabia pierniki, herbatniki i wafle. W niedługim już czasie będzie robić również cukierki i czekolady. W jesieni (sezon na pier-

nik) produkcja dochodzi do 2 tys. kg. dziennie, przy 240 pracownikach, obecnie od 800 — 1000 przy 160 pracownikach.

Pomocze to krajina mlekem i miodem płynąca. A właściwie dosłownie — miodem. Pszczelnictwo jest tam ogromnie rozwinięte. Fabryka nie ma kłopotów z miodem i wszystkie wyższe gatunki pierników na nim produkuje. Krótki spacer po fabrycznych halach zrobił na mnie ogromnie miłe wrażenie. Pachniał miodem, miał kolor biało-niebieski i zdumiewał doskonałością maszyn i przyrządów.

Do mechanicznego zagniatarki led nym lejem wlewa się miod, drugim wysypuje mąkę. Zagniatarka męczy się i miesza, miesza, miesza... Ugniecione ciasto składa się do beczek, w których fermentuje ono kilka miesięcy. Im starsze ciasto tym lepszy piernik, coś tak, jak z winem. Po wyjściu z beczki, jeszcze raz, również mechanicznie, zarabiane zostaje z korzeniami i aromatikami. Później walcuje się je, kładzie i herbatnikami przejeżdżają tylko przez elektryczne piece i przez czas swej przejażdżki zostają upieczone. Herbatniki z pieca wychodzą gotowe, a pierniki jeszcze się lukruje w specjalnych beczkach.

Odebrany dział to produkcja wafli. Wafle przekładanych bajecznie smaczny, czekoladowym nadzieniem. Spieka się je w gazowych piecykach. W królestwie wafli panuje niepodzielnie majster, wybitny fachowiec, który w r. 1912 jest już z czeladnikiem. Opowiada mi on, że ponieważ ciagle musi sam wszelkich słodkości próbować, to ma już do tego wszystkiego niepołączony wstręt i właściwie ciagle marzy o zjedzeniu kieda. A ja sądziałam, że to tak przyjemnie pracować w fabryce pierników... Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wszystko co z fabryki wychodzi, robione jest na prawdziwych i jak najlepszych surowcach. Przeprowadzi się ciagle badania nad podniesieniem nie tyl-

ko smaku, ale i jakości odżywczej wyrobów.

EKSPERYMENT PSYCHOLOGICZNY...

Kiedyś przeczytałam wzmiankę o angielskim więzieniu bez krat. Zapatyrywałam się na to dość sceptycznie. Czy można, zwłaszcza po

sześcioletnim okresie demoralizacji wojennej zafać człowiekowi? Czy te eksperymenty psychologiczne dadzą jakikolwiek skutek?

Po wizycie w toruńskiej fabryce zaczynam wierzyć, że najlepszą metodą wychowawczą, jest zaufanie... W fabryce tej przy wyjściu nie ma żadnych rewizji. Zamiast wartowników przy bramach są pogadanki i odczyty i pełen serdeczności stosunek dyrektora do personelu. Jest zainteresowanie ze strony robotników życiem społecznym i politycznym kraju (większość pracowników fabryki to czynni członkowie PPS) i jest właśnie wzajemne zaufanie. A manko w towarzystwie, manka niema. Nie ma na przeciek zawoździ ludzi, którzy ufa. Eksperyment psychologiczny udał się.

„Zbieram na syna Hitlera” Pomysłowy oszust wyłudził 350 tys. marek od „antyhitlerowców” Tylko 15 proc. odmówiło

Gdy kiedyś statystycznie zostanie ujęte, „z czego ludzie żyją”, nie należy wówczas zapomnieć o Helmutcie Riegge. Jeszcze niedawno był on tylko podróznym aktyorem kulek przeciwnolowych. Pozwalało mu to żyć i zabijać moje, o ile aktywnie udawała się. Robił więc co mógł. Znaczy to, że nie walczył się na szermierce, nie zaawansował nawet do godności tępicie sznurów. Naraz jednak wpadł na wspaniały pomysł.

„GENIALNY” POMYSŁ

W Hanowerze wsiadł do pociągu do przedziału zarezerwowanego dla oficera brytyjskiego. Ponieważ oficer nie nadchodził, siedział spokojnie dalej z miną z głupia frant, zdecydowany udawać na wypadek kontroli, że nie zauważył tabliczki z napisem „zarezerwowany”. Na lawce leżało czasopismo z ilustracjami przedstawiającymi Hitlera i Ewę Braun, Ewa trzymała na rękach kwiaty a w kąciku pod ilustracją widniał napis po angielsku: „Hitler miał syna”. Nie znając nawet języka angielskiego dorozumiał się Helmut na podstawie pewnej znajomości północno-niemieckiego dialektu, co napis oznacza.

Hitler — Ewa, ilustracja — syn. To będzie wspaniały pomysł! W domu, zaopatrzony w co potrzeba, majstrował tak długo, aż zmontował

możliwie udaną ilustrację, na której Ewa zmusza bukiet trzymała w rękach syna — właśnie małego Hitlera. Nawiąsem mówiąc, posłużyła mu do tego fortunata doświadczenia w wieloletniej doposażonej fotografii z albumu familijnego, przedstawiająca rachitycznego potomka jego kuzynki Anny.

POCZĄŁ AKCJE

A teraz rozpoczął akcję Kulki przeciwnolowe zatrzymał na wszelki wypadek w rezerwie, ale przeznaczone już były obecnie tylko dla swarzenia pozorów. Posługiwał się nimi dla uzyskania wszędzie prawa wstępu. A gdy już znalazł się w domu specjalnie przez siebie wybrany, szepcił kładąc palec na ustach:

„Jestem w specjalnej misji. Zbieram na syna Hitlera”. Równocześnie pokazywał ilustrację — Ewa z synem — a w głębi Hitler z waskim i kosmykiem na czole. „Myśle” — mówił, — „że nie trzeba być nazistą... zaczął w sposób dyskretny, w jaki zawsze zapływał, czy ktoś ma w domu moje... Duma narodowa niemiecka i przyzwyczajenie do kultury, by dziecko wychowywane dotychczas potajemnie w jednym z zamków Saksonii, dostało się na Zachód i tam było wychowywane. Dziecko musi przecież... tu głos jego zalał w sobie, jak niegdyś głos domniemanego papieża w sekundach podniecenia „dziecko musi wydość się przeciw zasięgu Rosjan... niech się Państwo nad tym zastanowią...”

TYLKO „15% NIE UDAWAŁO”

Teraz przedkładał listę składków. Iłasował mniejsze i większe kwoty. Wkrótce miał już motocykl i od zainteresowanych otrzymywał benzynę na dalsze podróże. Wkrótce odwiedzał już tylko „grube ryby”. W bardzo krótkim czasie zebrał 570.000 marek. Jedni dawali, by się go pozbyć, inni by w przyszłości mieć z niego w tych niepewnych czasach, gdy pokój nie został jeszcze zawarty, — nie można przecież nigdy przewidzieć... Trzeci byli tak „hyper-inteligentni”, że brali gadanie



Baron Stjernstedt, Generalny Sekretarz Szwedzkiego Czerwonego Krzyża przekazał Polskemu Czerwonemu Krzyżowi samochód — ambulatorium przeciwnowierczne

Szwecja nam pomaga

ziemskim. Przemysłowiec zaprosił go wobec tego na obiad i ze zdumieniem zauważył, że Helmut jest groźnym, nożem!

Przemysłowiec nie nie powiedział, lecz dał znać policji. Helmut miał jednak dobry wch; znikł i nikt go więcej nie widział. Jak gdyby go ziemia pochłonięła. Z 570.000 w kieszeni nie jest to takie trudne... Lista składkowa i ilustracja przedstawiająca Ewę Braun, zostały skonfiskowane. Na podstawie śledztwa policyjnego wie się wszystkie szczegóły afery. To już jednak Helmuta nie martwi! Miał świetny pomysł, trochę mniej dobry jak na pomysł kapitana z Koepenicki, nie należy się jednak powtarzać!!

POWINEŁA SIĘ NOGA

Raz jednak wzbudził podejrzenie pewnego przemysłowca. Opowiedział mu, że był oficerem i właścicielem

Stoły wigilijne dla żołnierzy w szpitalach i na stacjach

Akcja „gwiazdkowa”, zorganizowana dla żołnierzy przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, będzie w tym roku podsumowaniem wieloletniej akcji kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez TPŻ. Protektorat nad akcją „gwiazdkową” objął Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut i Premier Cyrankiewicz, który jednocześnie objął protektorat nad całokształt akcji Tow. Przyjaciół Żołnierza.

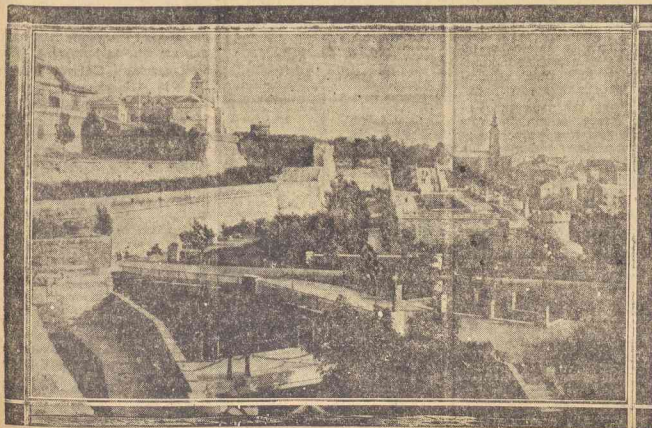
W trosce o podniesienie kultury żołnierzy TPŻ dąży do zaopatrzenia każdej jednostki wojskowej w biblioteki i sprzęt świetlicowy. Instytucje państwowe, fabryki, szkoły dostarczają na apel PTŻ komplety biblioteczne. Spółdzielnie wydawnicze „Wiedza”, „Czytelnik”, „Książka” — na podstawie umowy z TPŻ dostarczają biblioteki, składające się ze 100 do 120 tomów, wartości do 25 tys. zł każda. Fabryki i przedsiębiorstwa drzewne wykonują sprzęt świetlicowy: szafy biblioteczne, stoły świetlicowe i stoły bilardowe, które ofiarowane zostaną na „gwiazdkę” świetlicom wojskowym.

POPIERAJCIE

działalność Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — zbudujemy więcej świetlic przedszkolnych, żłobków, sanatoriów i kolonii wypoczynkowych dla dzieci robotniczych

Przez fabryki szkoły i instytucje organizowane są „stoły wigilijne” przy których żołnierze nie wyjeżdżający na święta do swoich rodzin, będą uczestniczyć w wigiliach. Dla żołnierzy, znajdujących się w dniu wigilijnym w drodze, zorganizowane zostaną przez TPŻ w porozumieniu z PCK, „stoły wigilijne” na stacjach węzłowych. W akcji „gwiazdkowej” nie zostaną zapomnieni również chorzy i ranni żołnierze w szpitalach. Będą oni mieli choinki, urządzone przez młodzież szkolną, a każdy z chorych obdarzony zostanie świąteczną paczką.

Ci się nie podoba
Co
w Kurierze Ilustrowanym



Belgrad, stolica Jugosławii, jedna z najpiękniejszych stolic Europy przybrała dziś, w dniu święta Narodowego uroczysty wygląd

SPORT

Poznań - Gdańsk
10:6
Porażka
Szymankiewicz

W międzymiastowym meczu bokserskim Poznań pokonał Gdańsk 10:6. W wadze średniej reprezentant Polski — Szymankiewicz przegrał z Sobczakiem.

Ciekawostki

z Opolszczyzny

Inż. Feliks Zemyr — pływacki mistrz Polski w stylu grzbietowym nosi się z zamiarem przeniesienia do Wrocławia, gdzie otworzyć pragnie przedsiębiorstwo budowlane.

Nowa sekcja bokserska powstała przy OM Tur Rozbark (Bytom). W drużynie „turowców” występują dwadzieścia kilku dobrych bokserów, jak Obiegala, Krawczyk, Gawenda, Winiak i Bochenski, którzy powrócili ostatnio do Polski z Anglii, Francji i Belgii.

Koczański, b. dobrze zapowiadający się bramkarz z przemyskiego Czarnego, który w roku przyszłym zasilił na drużynę bytomskiej Polonii, jest również dobrym koszykarzem i lekkoatletą.

Treningi drużyny bokserskiej Odry Opole obłął znany przed wojną pięciarż lwowski Lech — Michalewicz.

Sekcja hokejowa opolskiej Odry, pragnie w roku bieżącym wywalczyć awans do kl. A. Śl. OZHL i dlatego nadzwyczaj starannie przygotowuje się do nadchodzącego sezonu. Od zeszłego tygodnia przeprowadza ona na suchą zaprawę pod kierownictwem p. Zolędzińskiego.

Kierownictwo i treningi drużyny piłki nożnej Repariackiego KS Lwówianka, obłął na Śląsku Opolskim działacz sportowy kpt. Szczepniak, który popularny piłkarz. Pod jego kierownictwem i drużyna Lwówianki stała się jednym z najpoważniejszych kandydatów na jesiennego mistrza kl. A. Opolskiego OZPN.

Prof. Rudolf Wacek — nestor sportu polskiego, który stał się mieszka Bytomia, opublikował obecnie książkę, która zawiera dzieje historii sportu polskiego od 1918 do 1939 roku.

Pożółtkę karty sportu

Turniej w którym Urugwaj zdobył mistrzostwo a najlepszym bramkarzem był Zamorra

Podczas paryskiej olimpiady w 1924 r. odbył się wielki turniej piłkarski z udziałem Polski. Mimo, iż byliśmy wówczas dobrze notowani na giełdzie piłkarskiej nie szanowanym nam było odegrać żadnej roli. Wylosowaliśmy jako pierwszego przeciwnika silną drużynę Węgier, doznając sromotnej porażki 0:5. Mecz odbył się na stadionie Bergeyre.

Polska grała w składzie: Wiśniewski — Fyrc, Cyll — Spojda, Cikowski, Szyjczak — Sperling, Reyman, Katusza, Bacz, Kuchar. W drużynie węgierskiej grała doskonała para obrońców Mandl i Fogl II oraz późniejsi gracze wiedeńskiego Hakohau Gutmann i Eisenhoffer. W ten sposób zostaliśmy wyeliminowani z tego wielkiego turnieju olimpijskiego.

Sport akademika

Dziś m'istrzostwa piłki ręcznej

Po raz pierwszy we Wrocławiu mistrzostwa Wr. Okręgu ZPR odbyły się w sali gimnastycznej Studium W. F. mieszczącej się przy ulicy Mickiej 26. Sala ta doskonale nadaje się na tego rodzaju imprezy, jej rozmiary bowiem pozwalają na rozgrywanie sportów w siatkówce i koszykówce.

Dziś o godz. 15 spotkaniem zeszłotę mekich AZS — Juwenia rozpoczyna mistrzostwa okręgu. AZS wystąpi w swym najbliższym starcie, który wygląda następująco: Antczak, bracia Maliszewscy, Postolski, Kluk, Stroski, Juwenia, która ostatnio gra znacznie lepiej występowała w składzie: Dziżik, Piechura, Szułrat, Zwiastowski, Spizewski, Kopsalski. Jak wiadomo AZS doznał przed trzema tygodniami porażki w spotkaniu treninowym z MKS Juwenia, a przed tygodniem zrewanżował się swym młodszym kolegom. Dziśszego spotkanie zapowiada się b. ciekawie, gdyż obie drużyny mają po jednym zwycięstwie.

NOWINY LITERACKIE

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU Taboru i Sprzętu Kolejowego Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu OGŁASZA przetarg nieograniczony

na zaінstalowanie magazynu na paliwa płynne. Do wykonania: zbiorniki żelazne, fundamenty, stropy, transport zbiorników. Wszelkie potrzebne materiały dostarcza zleceniodawca. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferowanej roboty oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do Banku Narodowego we Wrocławiu w wysokości 1/4 oferowanej sumy należy złożyć w Wydziale Instalacyjnym P.F.W. — (Til) ul. Przemysłowej 12 do dnia 9 grudnia 1947 r. do godz. 10 po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert. Słup kosztorysowy oraz informacje otrzymać można pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 8 do 12.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również zmiany zakresu podanych w kosztorysie robot.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE WROCŁAWIU ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na wykonanie następujących robót mechanicznych na stacjach Wrocław-Główny i Wrocław-Brochów:
- 1) Naprawa przewodów i zbiorników powietrznych służących do próby hamulców pociągów towarowych w parowozowni Głównej I kl. w Brochowie.
- 2) Naprawa przewodów i zbiorników powietrznych służących do próby hamulców pociągów osobowych w parowozowni Gl. I kl. Wrocław-Główny.
- 3) Naprawa i uruchomienie sprężarki w parowozowni Głównej I kl. Wrocław-Główny.
- 4) Naprawa i uruchomienie wydawalni smarów, w parowozowni Głównej, Wrocław-Główny.
- 5) Naprawa i uruchomienie urządzenia do mycia parowozów w parowozowni Głównej I kl. Wrocław-Główny.

Oddzielne oferty w zalakowanych kopertach z napisem wymienionym w punktach 1, 2, 3, 4, 5, należy składać do skrzynki na oferty umieszczonej w gmachu D.O.K.P. we Wrocławiu do dnia 12 grudnia 1947 r. godz. 11.00. Podklaski kosztorysowe dla punktów 1, 2, 3, 4, 5 można otrzymać w Wydziale Mechanicznym DOK po kl. Nr 222, za informacje odnośnie punktu 4 i 5 w Parowozowni Głównej Wrocław-Główny.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12, 12, 1947 r. o godz. 11.15 w pokoju Nr 222 na II piętrze w gmachu Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia wszelkich kosztów odszkodowań.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu. (4698)

go, w którym wzięły udział 22 państwa.

Drużyna polska grała dobrze, ale musiała ulec Węgrom, którzy byli wówczas potęgą piłkarską.

Turniej parski wygrali Urugwajczycy. Obłitowali on w wiele niespodzianek, z których największą była przegrana Hiszpanii z Włochami pierwszego dnia turnieju. W bramce Hiszpanii grał wówczas słynny na cały świat Ricardo Zamorra. W świątyni włoskiej grał również doskonały Dapra. Mecz odbywał się w morderczym tempie, a gra była nad wyraz ostrą i brutalną. Kroniki notują, iż w spotkaniu tym było kilkanaście wypadków, w których gracze zostali dosłownie znoikutowani. — Obaj bramkarze w obawie przed kontuzją rzadko chwytali piłkę w ręce, lecz piątkowali ją w pole.

Narciarskie mistrzostwa Polski w Karpaczu Karkonosze pokryte śniegiem

KARPACZ. Przed niedawnym czasem odbyła się w Karpaczu konferencja programowa Polskiego Związku Narciarskiego, na którą przybyli delegaci z całej Polski. Głównym celem konferencji PZN był wybór miejsca dla zorganizowania narciarskich mistrzostw Polski i ustalenie kalendarzkiej imprezy narciarskiej na nadchodzący okres zimowy. Po dłuższej dyskusji ustalono że mistrzostwa Polski odbędą się w Karpaczu, a mistrzostwa ZRSS w Szklarskiej Porębie.

Szczegółowy kalendarzyk imprez narciarskich przedstawia się następująco:

w dniach 16—18 stycznia 1948 mistrzostwa okręgowe OM TUR i ZRSS.

w dniach 23—26 stycznia 1948 — mistrzostwa okręgowe PZN, w dniach 31 stycznia — 4 lutego 1948 — mistrzostwa Polski młodzików oraz ZHP w Zakopanem.

dnia 2 lutego — Dzień Narciarstwa w całej Polsce, w dniach 12—15 lutego 1948 — mistrzostwa ZRSS w Szklarskiej Porębie.

w dniach 18—23 lutego 1948 — mistrzostwa narciarskie Polski w Karpaczu.

w dniach 26—29 lutego 1948 — zawody narciarskie o memoriał

Walcownia cynku w Szopienicach zdobyła sztandar pracy

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych, opracowując obecnie normy współzawodnictwa indywidualnego. Zbirowe współzawodnictwo prowadzone jest — jak wiadomo — na terenie tego Zjednoczenia od dłuższego czasu. Za trzeci kwartał br. najlepsze wyniki w dziedzinie współzawodnictwa uzyskała Walcownia Cynku w Szopienicach, zdobywając przedchodni sztandar pracy i odpowiednią premię pieniężną. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczynili się w pierwszym rzędzie walcownicy: Kłimek Roman, który osiągnął 163% normy, Lechredo — 151% normy, Gierlata Wilhelm — 149% normy, krajaż — Józef Strzelczyk przez uzyskanie 140% normy.

Dругie miejsce w wyścigu pracy za ubiegły kwartał uzyskała tu ta flenku cynku „Orzeł Biały” w Brzezinach Śląskich. Załoga tej

Na pięć minut przed końcem spotkania obrońca Hiszpanii Vallana samobójczym strzałem wpakował piłkę do własnej bramki. Zrozpaczony Zamorra tarztał się po ziemi wyrzucając w powietrze głowę. Wynik pozostał jednak wynikiem i Hiszpania została wyeliminowana przegrywając 0:1.

W innych spotkaniach Szwajcaria wygrała z Litwą 9:0, Urugwaj pokonał naszego niedawne go pogromcę — Jugosławie w stosunku 7:0, Szwedzi wygrali z mistrzem poprzedniej olimpiady — Belgią 8:1, Holandia pokonała Rumunię 6:0, egzyptczni Egipcianie pobili Węgry 3:0, USA pokonały Estonię 1:0, by następnie przegrać z Urugwajem 0:3 (Amerykanie odwiedzili po I-grzyskach Polskę wygrywając z naszą reprezentacją 3:2), Czechosłowacja wygrała z Turcją 5:2, Francja walkowerem zdobyła punkty na Lotwii, Irlandia wygrała z Bułgarią 1:0.

Mecz Szwajcaria — Czechosłowacja po dwóch godzinach grał wynik remisowy 1:1. (Dokończenie jutro).

sp. Bronisława Czecha w Zakopanem.

w dniach 3—7 marca 1948 — międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

W ostatnich dniach spadł duży śnieg i całkowicie pokrył już szczyty Karkonoszy. Wkrótce nasze góry zaludnią się narciarzami, którzy każdej zimy opanowują „białe szaleństwo”.

Domki „fińskie” bez drzewa

W zakładach ceramicznych w Godzniczy, w powiecie żarskim, należącym do Zjednoczenia Przemysłowego Ceramiki Szlachetnej na okręg Dolnego Śląska, polscy technicy zaprojektowali wytwarzanie elementów budowlanych typu „Hourtiss”.

Obecnie już wytwarza się masowo te elementy, z których można złożyć domek w rodzaju fińskiego. Domek ten będzie znacznie tańszy od drewnianego, no i oczywiście trwalszy. — Pozwoli on w kraju wytwarzać masowo domy łatwe do montażu, zaoszczędzić drzewo, którego

Nowy Konkurs Sportowy

KTO ODGADNIE WYNIK decydującego spotkania o tytuł MISTRZA POLSKI

WARTA—WISŁA

Mecz odbędzie się w Poznaniu dn. 30 bm. Trzy nagrody wyznaczono, każda po 1000 zł.

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespół, który mecz wygra. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Należy podać ogólny wynik spotkania i wynik do przerwy oraz wymienić drugą, która strzeliła pierwszą bramkę. Każdy z uczestników może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi nadesłać kierować na adres redakcji „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” — Wrocław, ul. Wierzbowa 30. — Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 29 bm. włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs Sportowy”.

KUPON KONKURSOWY

Warta — Wisła wygra . . . st. br. . . do przerwy . . .
Pierwszą bramkę strzeli . . .
Imię i nazwisko . . .
Dokładny adres . . .

W telegraficznym skrócie

Polski Związek Kolarski projektuje począwszy od roku przyszłego zmianę systemu w długodystansowych mistrzostwach Polski.

Tytuł mistrza Polski przypadnie temu zawodnikowi, który uzyska największą ilość punktów w dwóch płaskich i w jednym długodystansowym wyścigu o mistrzostwo, a nie jak dotychczas — zwycięzcy jednego biegu.

Do Garmisch Partenkirchen przyjechały ekipy narciarskie Austrii i Argentyny by przeprowadzić tam trening przedolimpijski.

Jednocześnie bawi w Garmisch gen. Olaf Helset, szef narciarzy norweskich.

W związku z nadchodzącym meczem o bokserskie mistrzostwo świata, który odbędzie się w dniu 5 grudnia br., Louis oświadczył, że wapi by jego przeciwnik Walcott mógł mu zagrozić. Pora tym uważa, że nie jest on najlepszym przeciwnikiem w chwili obecnej, bo zarówno Tandberg, jak i Baksi napewno go przewyżsają.

Mistrz jesienny Szwecji F. C. Malmo, który niedawno rozgromił w Paryżu Racing 7:0, grając wczoraj z S. C. Anderlecht osiągnął zaledwie 2:2.

W ogłoszonej liście najlepszych pływaków Francji pierwsze miejsce należy tylko do Francuza Jany, resztę zajmują pływacy z Algierii, Maroka i Tunisu.

1. Jany; 2. Babey (Alg.); 3. Bel Hadj (Tunis); 4. G. Vallerie (Alg.); 5. B. Vallerie (Alg.); 6. Porchez (Maroko).

Angielski Związek Tenisowy oświadczył, że turniej w Wimbledon w roku przyszłym trwać będzie od 21 czerwca do 3 lipca.

Mistrz Czechosłowacji w hokeju lodowym LTC Praga rozegra w sobotę i w niedzielę dwa mecze z Racing Cl. de France w Paryżu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ozdoby choinkowe, hurt, bogaty wybór, 130 wzorów, 25 lat istnienia firmy Fabryka Saturnia, Dobrowolski, Warszawa, Raclawicka 3 tel. 4-27-10. (4642)

Z powodu choroby sprzedam sklep z mieszkaniem przy dworcu Głównym Hugona Kollajta 28. (4688)

Jojo — zamiast jajek, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, budynie, żelatynę, doskonałe, tanie, poleca na święta Wytwórnia „MARKO” — Dr Kozłowska Łódź, Kopernika 67. (4697)

Poszukuje pracy biurowej, ewentualnie z własną maszyną do pisania. Złotocień, Biuro Czołogoch, Wierzbowa 30 „Solidny”. (4694)

Unieważniam zgubioną kartę tramwajową na mies. listopad 1947, na nazwisko Olbrich Danuta, Wrocław, Świętokrzyska 36. (b)

Unieważniam zgubioną legitymację inwalidzką nr. 96071, na nazwisko Kalina Paweł, Kostrzyce, pow. Jelenia Góra. (4619)

Unieważniam skradzione: dowód osobisty, listę strażnic RKO Sosnowiec, Nowców Borys, Ciepliec.

Wrocławski Kurier Ilustrowany. Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wierba”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław Wierzbowa 30. Telefon: redakcji: 9-33, telef. administracji: 31-77.

Konto PKO VIII 183. Redaktor: Bronisław Winnicki drukarnia „Wiedza” Wrocław.

F 23102

Zatrudnimy nalychmiast

w większym przedsiębiorstwie

Stenotypistkę

lub biegłą MACHINISTKĘ obznajomioną z pracą biurową. Zgłoszenia PAP, Traugutta 35, pod „Solidną Pracownicą”.

(4700)

PORANEK w kinie „WARSZAWA”, ul. Fredry nr. 16

JUTRO — w niedzielę dnia 30. XI. br. o godz. 10.30 wyświetlany będzie film prod. amerykańskiej p.t.

„A WANTURA W ZAŚWIATACH”

Cena biletów zł. 35 na wszystkie miejsca.

Wczoraszni film prod. franc. „BARYŁECZKA”

CHEMIKALIA GARBARSKIE — FARBY — LAKIERY

MINIA — ARTYKUŁY GOSPODARCZE

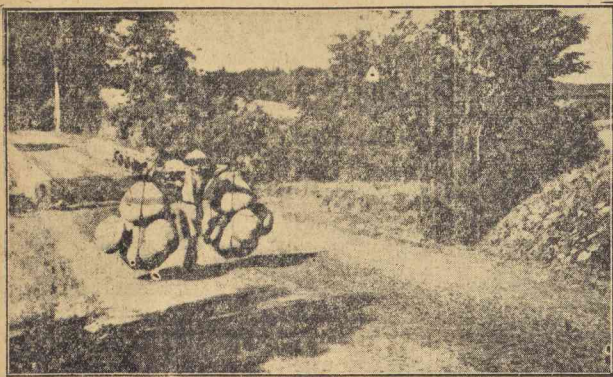
poleca firma: **CHEMIFARBA**

WROCŁAW, UL. KIEBAŚNICZA Nr. 24

(obok przystanków tramw. 1 i 2-kl.)

(4671)

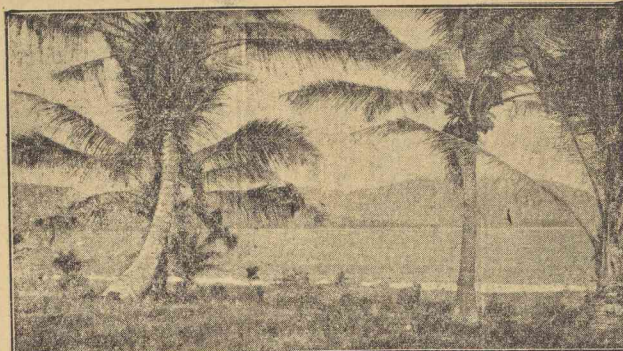
Świat ILUSTRACJI



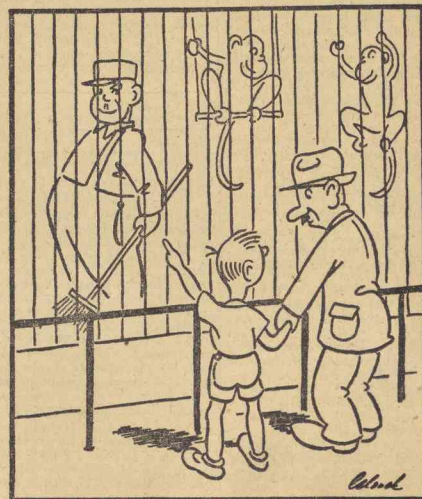
Życie wszędzie toczy się jednakowo i rządzi tymi samymi prawami. Tak samo jak nasi chłopcy, śpieszą w dni targowe na jarmarki — tak i mieszkańcy egzotycznej Jawy wynoszą swoje wyroby na targi aby je sprzedać, a w zamian za to kupić inne, potrzebne rzeczy



Piękny, tchnący spokojem pejzaż Jawy



Kiedy do nas coraz ostrzej dobiera się zima, na Sumatrze palmy zachwycają oko podróżnika swoją wspaniałą zielenią



Patrz tatuśku, ta duża małpa jest zupełnie podobna do człowieka!

Pantofel MAHOMETA

(61)

Powieść

E. ZOOR

Słońce już podniosło się dość wysoko i zaczęło żywym ogniem zalewać ziemię. Pot lekimi strumieniami spływał po ciele, a gardła wysychały z pragnienia. Wreszcie dotarli do pięknej polany na której stał ogromny rozłożysty dąb pod którym składano ofiary na ołtarzu Bogini Słońca. Duży płaski głaz był pokryty płamami zaskrzepłej krwi. Żetyca niespokojnie spojrzał na Doris. Dziewczyna była bardzo blada, ale opanowana.

W tej chwili rozpoczęło się coś w rodzaju nabożeństwa. Kapłani otoczyli kamień i ułożywszy na nim długi, wyostrożony nóż, śpiewali i modlili się, klęcząc, lub stojąc na przemian, podczas gdy wojownicy bili w bęben i tańczyli wokół ofiar. Anita nie wychodziła ze swej lektyki i Żetyca zauważył, że stara się nie patrzeć w ich stronę. Uroczystość dobiegała końca. Kapłani wstali z kłęczek i wzniosłszy ręce w górę wydali kilka głośniejszych okrzyków, jakby wzywając swe bóstwo do przyjęcia krwawej ofiary. Następnie najstarszy z nich skinął ręką i w tej chwili wojownicy popchnęli Doris ku ofiarnemu kamieniowi, a kapłan pochwylił długi nóż.

— Koniec — pomyślał Żetyca i rozpaczliwie szarpnął wierz. Czuli, że na widok nieszczęśliwej dziewczyny ogarnia go szaleństwo. Nagle zadrżał i serce w nim zamarło. Z pobliskich zarośli posłyszał znany trzask automatu i kapłani runeli jak rażeni piorunem, brocząc krwią. Żetyca parzył i nie wierzył własnym oczom. Wydało mu się, że oszalał. Z gestwiny wypadło na polanę dwóch ludzi w kombinowanych łopniczych i biegu ku gromadzie zabitych i rannych. W jednej chwili polana zasłata się trupami. Anita wyskoczyła z lektyki i padła na twarz ugodzona kulą w samo serce.

C. d. n.

E. Wilson

(6)

Podróże Hieronima Koszyczki

— To jedyna forma odwagi jaka mi pozostała. To się nazywa odwaga cywilna, pani Lolu. Dokąd pani idzie?
— To pana nie obchodzi — odpowiedziała wyniosło i odwróciła się, odeszła bez pożegnania.

ROZDZIAŁ III.

w którym Koszyczko poznał rozmaite formy utrzymania tajemnicy.

Na placu Bayard Koszyczko spotkał radcę Grossa. Nie byłby go zauważył, gdyby nie to, że radca sunął wzdłuż ścian kamienic, oglądając się na wszystkie strony, w charakterystycznej pozie ściganego zwierzęcia, która w tych niespokojnych czasach nie mogła ucieść nieczyjej uwagi.

— A pan co tu robi? — spytał Koszyczko.
— Przechadzałem się, panie radco.

Radca przyłożył palec do ust na tak długo, że aż kilku przechodniów ogłusnęło się, a jakiś młody człowiek przystanął, przypatrując się rozmawiającym.

— To by dopiero było pocieszenie, gdyby mnie tu wzięli tylko dlatego, że z tym durniem rozmawiam — pomyślał Koszyczko, czując, że go wszelki zmysł humoru opuszcza i że wolałby zrezygnować z tej zabawy.

— Tsss... — zasycał radca. Jego głos rozszedł się echem po placu. — Nie mów pan tak głośno tytułów, jeszcze posłyszysz.

— Tu po polsku nikt nie rozumie. A zresztą, przecież pan mieszka w schronisku, pod swoim nazwiskiem, wszyscy wiedzą, kim pan był przed wojną.

— Już nie mieszkam... — szepnął radca.

— Tak, bo wyobraź pan sobie, mogą mnie szukać... mogą mnie szukać...

Młodzieniec, stojący obok nich zdziwił się widocznie niezrozumiałą dla siebie rozmową i wolnym krokiem odszedł.

— Jeszcze kogo sprowadzi — zaniepokoił się Koszyczko. — Możemyśmy weszli do jakiej kawiarni? — spytał głośno.

— W kawiarni niebezpiecznie.

— Wszędzie niebezpiecznie. — Chodźmy, napijmy się czegośkolwiek.

— A napić się, to chętnie. Doskonale myśl. Chętnie. Bo

przyznam się panu, podle się czuję, strasznie podle!

— No, ale co się takiego stało? — nalegał Koszyczko, kiedy im wreszcie przyniesiono dwa spore kieliszki z wódką z winogron.

— Nic się jeszcze nie stało, ale może się stać. Jeżeli mnie nie wyewakuują...

— Wyewakuują?

— No tak, jeżeli mi nie ułatwią wyjazdu do Anglii...

— F. chyba panu nie nie grozi. Tu pan nie robił, przed wojną był pan na emeryturze. Czegożby się czepiali. Dość mają kłopotów z Francuzami. Wszystkich ludzi nie mogą wziąć. Tu oni nie mają odwagi tak jak u nas.

— Szukają pułkownika Kociemby — oświadczył Gross. — A ja go znalazłem. Przed wojną z nim w brygadzie grałem, tu z nim jeszcze w brygadzie grałem, nie dalej jak półtora roku temu...

— To dawno.

— Oni na to nie patrzą, czy dawno czy nie dawno.

— Ja z nim w brygadzie nie grałem — powiedział powoli Koszyczko.

— No widzisz pan, no widzisz pan, nie każdy jest równie narażony. Ja właśnie twierdzę, że radca Dargeles 63. Nie masz pan pojęcia, co za szopa, zanim się tam człowiek dostanie. Zupełnie jak w dziecięcej zabawie w zbójów. No, naturalnie, dla mnie nie było żadnych trudności...

— Na ulicy Dargeles?

— Tak?

— Naturalnie to sekret, mówię to tylko panu. On ma takie potajemne biuro na ulicy Dargeles. Ulica Dargeles 63. Nie masz pan pojęcia, co za szopa, zanim się tam człowiek dostanie. Zupełnie jak w dziecięcej zabawie w zbójów. No, naturalnie, dla mnie nie było żadnych trudności...

— Tak, numer 63. Zapamiętaj pan sobie, może się panu przydać. No, naturalnie, to tajemnica. Tylko panu to mówię.

— Radca ożywił się, poweselał. — Jeszcze jeden kieliszek?

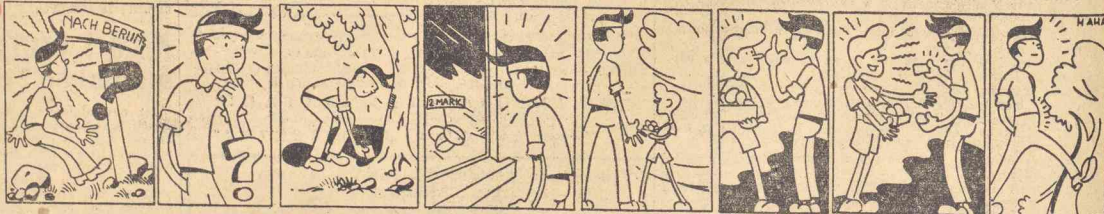
— Jeszcze jeden kieliszek — powtórzył beznamiętnie Koszyczko.

— A ja, panie, spryciarz jestem, oh, jaki spryciarz! Nie poszedłem sam tylko z pania Lola. Na wypadek, gdyby mnie wzięli, żeby przynajmniej... Poprosiłem, żeby mi panie na ulicy poczekają.

C. d. n.

PRZYBODY JASIO

Biorąc udział w partyzantce podczas okupacji, Jasio został ranny przez wroga i stracił przytomność. Obudził się w jadącym samochodzie, pilnowany przez Niemców. Młody Polak zdołał im uciec.



— Jestem w Niemczech?

— Dlaczego mnie wywieźli tak daleko?

— Znalazłem dwie marki, może coś kupię za to?

— Stać mnie tylko na jedną bułeczkę a jestem bardzo głodny.

— Nabiorę tego małego Niemiszka.

— Zalóżę się o 2. marki, że zjem 10 bułek naraz.
— Spróbuj!

— Już nie mogę.
— Przegrasie, daj dwie marki.

— Grunt, że naładłem się za dwie marki.

C. d. n.